NUMER 7. ROK 5.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 kwietnia 1926.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.*

Treść:

Próba syntezy.

Przemówienie p. min. Zdziechowskiego, wygłoszone w czasie odwiedzin Poznania na temat bieżącej sytuacji gospodarczej, napawać nas winno nadzieją, że w sferach rządowych coraz bardziej toruje sobie drogę racjonalne zapatrywanie na sposób wyjścia z bieżącej sytuacji ekonomicznej. P. min. Zdziechowski otwarcie wygłosił szereg prawd, które dotychczas nie przeszły przez usta żadnego z ministrów w czasie oficjalnego urzędowania. Przyznanie co do obciążenia życia gospodarczego świadczeniami socjalnemi oraz nierównomiernością rozkładu podatków jest stwierdzeniem zrozumienia istotnych bolączek życia gospodarczego. Jednocześnie jednak, chcąc być konsekwentnym, p. min. skarbu podniósł konieczność zmniejszenia kosztów produkcji drogą modernizacji przedsiębiorstw, jak również przyznał, że przemysłowi bezwzględnie potrzebny jest tani kredyt, aby można było zasadę powyższą wcielić w życie.

Powyżej przytoczone zapatrywanie p. min. Zdziechowskiego na bieżące położenie potwierdza ogólnie już przyjęty punkt widzenia na główną zasadę, którą się powinno mieć na oku w dążeniach do wyjścia z przesilenia gospodarczego. Tą główną zasadą jest konieczność potanienia wytwórczości, gdyż za tem pójdzie zwiększenie spożycia w kraju oraz wzmożenie eksportu, co, razem wziąwszy, pozwoli na uruchomienie przemysłu.

Wpływ potanienia wytwórczości przemysłowej na zwiększenie pojemności rynku krajowego będzie niezawodny. Jak wiadomo, zbyt towarów przemysłowych zależy od siły kupna ludności rolniczej, która stanowi około 70 procent zaludnienia Polski. Na zawadzie temu stoją t. zw. nożyce w ustosunkowaniu się cen artykułów rolnych do przemysłowych, naskutek czego rolnictwo powstrzymuje się od zakupów, pamiętając czasy tańsze i oczekując ich powrotu. Zniknięcie dysproporcji w cenach wytworów przemysłu i rolnictwie spowoduje żywsze zaspakajanie potrzeb rolników, które, jak doświadczenie mówi, są wielkie, bo powstrzymywanie się od ich nasycaniu trwa od dosyć dawna, gdyż mniej więcej od czasu ustania inflacji markowej.

Jeżeli chodzi o wpływ taniej produkcji na zwiększenie eksportu, to rzecz ta wynika z faktu uzyskania zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Coprawda obecnie mamy czynny bilans handlowy, jednak nie znaczy to, ażebyśmy nie mogli naszego eksportu dalej rozwijać. Teraz eksportujemy głównie surowce lub półwyroby, w interesie zaś naszym leżeć powinien również wywóz artykułów gotowych. Potanienie produkcji pozatem zaprowadzi sanację w sposobie zbywania towarów zagranicę. Mamy tu na myśli usunięcie stosowania dumpingu wywozowego, który jest zjawiskiem niepożądanem, a nawet ujemnem zarówno dla samej produkcji, jak również dla całego kraju. Wiadomą rzeczą jest, że dumping wywozowy polega na sprzedaży towarów zagranicą poniżej cen krajowych, które przez to odpowiednio wzrastają, aby pokryć stratę na eksporcie. I oto właśnie w tej koncepcji wywozowej leży hamulec, ograniczający wywóz, gdyż nie może się on rozwijać nieograniczenie, bo zależy od ilości sprzedawanego towaru wewnątrz kraju, eksporter bowiem musi mieć na czem odbijać straty na sprzedażach zagranicznych. Ponieważ w związku ze wzrostem cen wewnętrznych pojemność rynku krajowego staje się mniejszą, tem samem i eksport odbywać się musi w mniejszych ramach. Na dumpingu pozatem traci cały kraj, a to z tego powodu, że eksportując po cenach niższych od krajowych, daje się zagranicy pewnego rodzaju podarunek kosztem własnego społeczeństwa. Z tych powodów też dumping jako zasadę eksportową traktować się powinno tylko w wyjątkowych okolicznościach, przyczem nie może on trwać zbyt długo i być stosowanym w każdym wypadku. Są dziedziny w naszej wytwórczości w chwili obecnej, że bez dumpingu obyć się nie można, gdyż produkcja krajowa w danej gałęzi jest zbyt wielką, aby można było w szybkim czasie liczyć na ulokowanie jej w całości na rynku krajowym (cukrownictwo, przemysł węglowy). Ale stosowanie dumpingu przy eksporcie artykułów, które można zbyć również w kraju, jest zupełnie niewskazane, gdyż hamuje to rozbudowę rynku wewnętrznego, a tem samem skazuje przedsiębiorstwo na trwałą zaledwie wegetację. Zdobywanie rynku krajowego drogą możliwie tanich cen będzie najracjonalniejszym systemem budowania trwałych fundamentów pod rozwój własnej wytwórczości, która, będąc pewną u siebie w kraju, łatwiej będzie mogła myśleć o wywozie.

Widzimy z powyższego, że kwestja taniości produkcji jest kluczem do przełamania kryzysu. Pod tym względem wszyscy w Polsce są zgodni w zapatrywaniach. Rozbieżność jednak występuje co do wyboru metod zrealizowania w praktyce powyższego postulatu. Zapatrywania żywiołów radykalnych na tę

sprawę idą w tym kierunku, że uzdrowienie stosunków w tej dziedzinie uzależnia się głównie od wysiłku sfer przemysłowych z zakresu racjonalnej organizacji produkcji i zbytu towarów. Przemysł nasz zaś częściowo jest skłonny widzieć główną przyczynę zła w obciążeniach socjalnych i podatkowych wytwórczości oraz w drożyźnie i braku kredytu. Naszem zdaniem, zarówno pierwszy jak i drugi kierunek zapatrywań jest niekonsekwentny. W rozpatrywaniu metod potanienia produkcji stanąć należy na stanowisku wyłącznej racjonalności oceny sytuacji i konieczności stosowania odpowiednich środków. Jeżeliśmy dobrze zrozumieli p. min. Zdziechowskiego w przemówieniach w Krakowie i Poznaniu, to jego zasady potanienia produkcji uznać należy za istotnie miarodajne. Streszczają się one w rozwiązaniu następujących zagadnień: 1) modernizacji przemysłu, 2) ulżenia z zakresu ustawodawstwa socjalnego, 3) racjonalnego rozłożenia obciążeń podatkowych oraz 4) zmobilizowania akcji kredytowej.

Innego sposobu rozwiązania sprawy potanienia wytwórczości przemysłowej nie widzimy. Podkreślić jednocześnie należy, że ujmując sprawę z punktu widzenia celowości, trzebaby było dążyć do zastosowania przytoczonych powyżej czterech czynników sanacyjnych naraz, gdyż użycie każdego zosobna nie prowadzi do celu. Mylą się ci przemysłowcy, którzy uważają, że gdyby im dano możność korzystania ze znacznych kredytów, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zdołają usunąć z drogi wszystkie przeciwności. Jest to zapatrywanie iluzoryczne. Równorzędnie z akcją kredytową powinna nastąpić sanacja i pod innemi względami, inaczej załatwienie kwestji będzie połowiczne. Bo jakiż może być efekt otrzymanego kredytu bez pociągnięć w innych dziedzinach? Przemysłowiec zaledwie zdoła zatrudnić swój zakład w ciągu pewnego czasu, dopóki pieniądze nie zostaną zjedzone, naprodukuje towarów na zapas i, nie mogąc go zbyć, po pewnym czasie zatrzyma fabrykę, pozostając przy wypełnionym towarem składzie oraz zwiększonem zadłużeniu. Analogicznie bez zbyt widocznego skutku byłoby sporadyczne stosowanie pozostałych czynników potanienia produkcji. Akcja bezwzględnie musi mieć na widoku wszystkie czynniki naraz, gdyż wymaga tego zrozumienie przyczyn obecnego trudnego położenia. Nastąpić musi rzeczywiste potanienie produkcji, inaczej nie uda się pogłębić rynku krajowego ani podnieść eksportu.

Coprawda nie wszystkie działy wytwórczości w jednakowym stopniu wymagają stosowania powyżej przytoczonych środków sanacyjnych. Być może kredyt jest najbardziej pożądanym i pilnym warunkiem sanacji, przeto jego potanienie odgrywa wielką rolę, szczególnie w wypodkach, gdzie chodzi o drogie surowce i konieczność udzielania przez przemysłowca kredytów odbiorcom. Kwestja obciążeń socjalnych interesuje najbardziej te przemysły, w wartości wyrobów których koszt robocizny odgrywa znaczną rolę. Sprawa równomiernego rozdziału podatków między jaknajszersze warstwy społeczeństwa obchodzi jednakowo cały przemysł.

Sprawa modernizacji przemysłu oraz jego rekonstrukcji jest rzeczą niezmiernie pilną, jeżeli się zważy na naszą zdolność konkurencyjną z zagranicą nawet na rynku własnym. Koniecznie pójść musimy w ślady innych państw, przedewszystkiem Niemiec, które za wszelką cenę chcą dognać w systemie wytwarzania Stany Zjednoczone, przodujące światu w tym względzie i roztaczające z tego powodu swe wpływy nieomal we wszystkie zakątki świata. Polska nie może zachowywać się obojętnie wobec procesu, jaki dokonywuje się u jej sąsiada zachodniego. Jego wysiłki w zakresie modernizacji zakładów przemysłowych oraz łączenia ich w jednostki większe, a tem samem gospodarczo silniejsze, jest wielkiem memento dla naszej wytwórczości, której przecież nazawsze odgrodzić od świata murem celnym nie będziemy mogli. Jeżeli przemysł niemiecki dąży do reorganizacji, pomimo że jest pod wieloma względami lepiej sytuowany od naszego zarówno w dziedzinie produkcji (specjalizacja, normalizacja itp.) i zbytu (znane na świecie marki, rozwój środków komunikacyjnych itd.), to tem pilniejsze zadanie leży przed naszym przemysłem pod względem przystosowania go do światowych norm produkcji.

Dla ziszczenia tych zamierzeń napotyka się jednak u nas na wielką przeszkodę, którą Niemcy potrafiły w znacznym stopniu przezwyciężyć. Mianowicie, brak nam kapitałów ,bez których trudno mówić o przebudowie przemysłu na szerszą skalę. Potrzebny tu jest nie kredyt krótkoterminowy, lecz na terminy dłuższe, przyczem kredyt możliwie najtańszy. Przed świadomemi rzeczy tej czynnikami leży wielkie zadanie zainteresowania zagranicy pod tym względem, gdyż tylko na większą skalę zmobilizowane kapitały zagraniczne umożliwią załatwić tę kwestję w sposób należyty. Drobnemi oszczędnościami, które kraj stopniowo dopiero tworzyć będzie, nie załatwimy modernizacji przemysłu, gdyż jest ona rzeczą pilną, a kapitały z tego źródła będą dopiero w przyszłości. Tak samo nie można czynić inwestycyj z kredytów krótkoterminowych, jak to było w zwyczaju podczas inflacji, a częściowo zachowało się i po wprowadzeniu złotego, czego wynikiem są znaczne trudności przedsiębiorstw, które chwyciły się tego środka. Tylko zdecydowana akcja na polu zorganizowania prawdziwego kredytu długoterminowego umożliwi załatwienie sprawy reorganizacji naszego przemysłu.

Jeżeli poruszamy sprawy finansowe przemysłu, to należy obalić pewne błędne zapatrywanie, jakie w zakresie uzyskania środków pieniężnych na potrzeby wytwórczości w niektórych sferach pokutuje. Oto słyszy się twierdzenie, że przemysłowiec w celu uzyskania środków płynnych powinien likwidować nagromadzone zapasy towarów nawet ze stratą i uzyskania środków płynnych powinien likwidować otrzymaną gotówkę zużyć na produkcję. Tylko nieświadomi położenia mogą coś podobnego wymyśleć. Przemysł w naszem położeniu to nie handel, gdzie się kombinuje, że o ile się sprzeda ze stratą towar nierynkowy, to stratę z grubą nadwyżką odbije się na towarze łatwym do sprzedania. Przemysł ma do czynienia z wytwarzaniem ustalonych typów towarów, których stale trzymać się musi, jeżeli zaś chce zmienić zakres produkcji, to tylko w bardzo wąskich ramach artykułów pokrewnych. Jest to wzgląd, jeżeli się tak wyrazić, technicznej niemożliwości zastosowania się do rady powyższej. Pozatem są inne, związane z obecnem położeniem przemysłu. Powstaje przedewszystkiem pytanie, któż dziś zaręczy, że po poniesieniu przez przemysł doraźnej straty na sprzedaży zapasów na przyszłość stosunki radykalnie się zmienią, że będzie możliwa tańsza produkcja, że obniżą się świadczenia socjalne itd., że wskutek tego przemysłowiec będzie w stanie odbić poniesione poprzednio straty. Ponieważ z doświadczenia wiadomo, że sporadyczne uzyskanie kredytu przy zachowaniu innych ujemnych stron obecnego położenia przemysłowego sytuacji w przemyśle zasadniczo nie zmienia, tak samo nic się nie zmieni przez zastosowanie się przemysłowca do wyprzedaży swych składów ze stratą, narazi go tylko na zmniejszenie kapitału obrotowego, ulokowanego w towarze, co, zdaje się, nie będzie czyimkolwiek zyskiem. Tylko zasadnicza zmiana kierunku naszej polityki gospodarczej w punktach przez nas wyżej poruszonych skłonić może przemysłowca do czynienia podobnych ofiar.

Kończąc nasze wywody w kwestji potanienia produkcji, a tem samem umożliwienia wybrnięcia z przesilenia gospodarczego, stwierdzić raz jeszcze musimy, że wysiłki nasze przyniosą pożądane wyniki tylko wtedy, o ile akcja sanacyjna oparta będzie na jednoczesnem stosowaniu całokształtu środków, mających za zadanie usunięcie niedomagań. Środki sporadyczne, na wyrywki, prowadzą tylko do bez-

owocnej straty energji i opóźniają sanację, a tem samem możność sprostania z naszej strony konkurencji zagranicznej. Mając na widoku współżycie z innymi narodami w przyszłości na innych podstawach niż obecnie, bezwzględnie musimy dążyć do przeprowadzenia sanacji w dziedzinie naszej wytwórczości, jeżeli chcemy zachować swój stan posiadania w postaci należytej.

St. Cz.

Czy jakoś tam będzie!

Od ośmiu prawie miesięcy obserwowaliśmy nadzwyczaj silne o dużem napięciu nerwowem głosy w prasie na temat zagadnień gospodarczych i sanacji życia gospodarczego. Wysilano się na projekty i programy, przestrzegano przed następstwami, domagając się w porę radykalnych zmian i przeciwdziałania energicznego złemu, które zbliżając się, coraz mocniej daje się we znaki. O polepszeniu na razie nie słychać, a pogorszenie jest rzeczą oczywistą. Dziwić jednakże musi każdego, kto studjuje naszą prasę gospodarczą, ten w obecnej chwili jej ton spokojny, ten brak wskazań do działania, brak impulsu do czynu i rzucania myśli w tej ciężkiej chwili w kierunku naprawy. Czem to wytłomaczyć? Odpowiedź zdaje się jasną i nie podlegającą dyskusji. Wszyscy obecnie skonstatowali, że co mieli do powiedzenia już powiedzieli, nie chcą się więc powtarzać. Co zaś, co budowali swoje programy na możliwościach otrzymania pożyczki, czekają do czasu jej otrzymania, nie mając nic nowego do przedłożenia obecnie. Cisza więc przed burzą. Wszyscy czekają tego, co będzie, liczą na to, że jakoś będzie, będzie, bo być musi, — oraz, że trzeba ze spokojem wyczekać losu i mu się poddać. Jednakże w chwilach niebezpieczeństwa i burzy, gdy los zwykle decyduje o być lub nie być, sternik łodzi rozbitków nie wypuszcza steru i nie poddaje się losowi, lecz przy ich współpomocy wynajduje sposoby ratunku, zmierzające do ocalenia życia.

Stąd więc niezrozumiałym jest u nas ten spokój, cisza i wyczekiwanie, oraz brak poszukiwania odpowiednich dróg, zmierzających do wydostania się z matni. Niezrozumiałem tembardziej, że znalazłszy jakąkolwiek drogę, choć błędną, można, idąc nią gdzieś dojść iznaleźć punkt oparcia, natomiast błąkając się po manowcach, można tylko zginąć z wysiłku i wyczerpania. Tak też obecnie jest z naszą sytuacją gospodarczą — błąkamy po manowcach, nie możemy zdobyć się na jeden jasny i prosty program gospodarczy, na wogóle jakikolwiek w nim kierunek. Sfery gospodarcze nie wiedzą, czego się trzymać wogóle, nie widząc kierunku i nie wiedząc, do czego taka niezaradność doprowadzić może, a szukając jakiegokolwiek zabezpieczenia, nie cofają się nawet przed zatrzymaniem dewiz z eksportu zagranicą i lokowaniem swego majątku w walutach zagranicznych. — Teoretycznie ten rodzaj postępowania nazywa się nielojalnym w stosunku do państwa, nieobywatelskim, natomiast praktycznie biorąc, trudno żądać ofiar od obywateli tego rodzaju, aby wskutek swego daleko posuniętego zrozumienia dla obowiązków obywatelskich, doprowadzili się do kompletnego zubożenia i nędzy. (Powszechnie znane są tego rodzaju wypadki z czasów dewaluacji, gdzie cały szereg jednostek zamożnych, wskutek nielokowania pieniędzy w walutach zagranicznych, a w papierach państwowych polskich, jest dzisiaj na łasce losu i dobroczynności publicznej). Każdy przecież człowiek instynktem samozachowawczym ratuje w chwilach kryzysu to, co może w obronie własnej egzystencji. Szczególnie w obecnej dobie trudnem jest, by te sfery gospodarcze, które dotychczas ofiarnikami były państwowości i różnego rodzaju eksperymentów działających tylko na ich niekorzyść, dzisiaj miały po długich przykrych doświadczeniach wyczekiwać bez żadnego zabezpieczenia się kryzysu i założonemi rękoma czekać na swą zgubę i ruinę swych placówek.

Państwo ma prawo wymagać w interesie obywateli jak najdalej posuniętych ofiar, w obronie państwowości, z chwilą jednak, kiedy ta państwowość jednakże chce zrobić swych obywateli ofiarami swej nieliczącej się z ich potrzebami polityki, to mają one nietylko święte prawo, ale obowiązek ratować swój dobytek, bowiem apństwo w takich wypadkach nie spełnia swoich zadań, a nie spełniając ich samo, godzi w swoją egzystencję. Celem bowiem państwowości jest jak najdalej posunięta dążność do zabezpieczenia dobrobytu ogółowi, oraz otoczenia go pomocą i opieką we wszelkich poczynaniach, zmierzających do jego realizacji. Państwo więc propagujące zamiast wzmożenia zamożności, pauperyzacje społeczeństwa, idzie w przeciwnym kierunku, niż mu jest nakreślony, stąd więc należy uznać takie państwo za

Stan gospodarczy Danji w 1924 r.

(Z raportów konsularnych Min. Spraw Zagr.)

III.

Żegluga.

Jakkolwiek duńskie towarzystwa żeglugi morskiej nie są zadowolone z rezultatu r. 1924 ze względu na niewielką ilość przewiezionych towarów w stosunku do posiadanego tonażu, jednak rezultat ten, sądząc z poniższych danych, nie jest bynajmniej niekorzystny.

Wpływy brutto z transportu towarów na statkach duńskich, nie wliczając żaglowców zwykłych i motorowych, w roku 1924 wynosiły 237 miljonów kor., gdy w 1923 roku — 207 miljonów koron, a więc w roku 1924 o 14—15% więcej, niż w r. 1923. Zwiększenie się ilości przewiezionego towaru przypisują fachowcy powiększeniu się tonażu duńskiego o mniej więcej 60.000 rej. tonn. Taryfy przewozowe za rok ubiegły również ulegały częstym wahaniom, lecz naogół powiedzieć można, że rok ubiegły nie był gorszy dla żeglugi, niż poprzednie lata. Prawie wszystkie statki duńskie były uruchomione. Wpływy z przewozu żaglowcami duńskiemi pomiędzy portami zagranicznemi wyniosły, według tymczasowego obliczenia, około 10.5 miljn. koron. Ogólny wpływ z przewozu w żegludze zagranicznej za rok sprawozdawczy obliczają na ca. 270 miljn. kor. (w roku 1923 — 235 miljn. kor.)

W żegludze gdańskiej Danja odgrywa dość pokaźną rolę. W r. 1924 w obrocie z Gdańskiem Danja figuruje z 415 statkami o łącznej pojemności 300.534 netto rej. tonn.

Rynek Pracy.

W związku ze zwiększoną produkcją w przemyśle i dużym eksportem produktów rolniczych warunki na rynku pracy w roku 1924 były naogół pomyślne. Danja, jako kraj specjalnie rolniczy, kładzie wielką wagę na układ stosunków pomiędzy pracodawcami a robotnikami rolnymi. Istniejące od kilku lat porozumienie pomiędzy związkami pracodawców, a związkami zawodowemi robotników rolnych przewiduje modyfikację płac odpowiednio do zmian zdolności płatniczej rolnictwa. Na jesieni 1924 r. związek robotników rolnych zażądał podniesienia płacy o 30 procent. Sprawa ta została rozpatrzona w komisji, składającej się z przedstawicieli obydwu organizacyj, i orzeczeniem tej komisji płaca została od listopada 1924 r. podniesiona o 15 procent z wyjątkiem pracy, wykonywanej przy hodowli buraków w roku 1924. Robotnicy leśni otrzymali w październiku podwyżkę płacy na 13 öre więcej na godzinę i 10 procent za pracę akordową. Zapotrzebowanie zagranicznych robotników rolnych, a mianowicie polskich dziewcząt dla pracy przy burakach, jest stale aktualne. W roku 1924 pracowało w Danji 1.400 dziewcząt. Gdyby nie sprzeciw związku robotników rolnych, duńscy plantatorzy buraków sprowadzaliby rok rocznie podwójną ilość zagranicznej siły roboczej. Polski robotnik

niespełniające swoich obowiązków względem swych członków, a tem samem jego obywateli za zwolnionych jednocześnie z wysilania się, w celu tej maksymalnej obowiązkowości.

Dlatego też pierwszą drogą po jakiej iść należy, jest konieczność zmiany pojęć wśród czynników państwowyc hi reprezentujących państwowość, o konieczności zwalczania pałperyzacji społeczeństwa i rozwijaniu wśród niego idei jak największego dorobku i bogacenia się. Z tem wiąże się więc zmiana polityki, a z nią całego szeregu ustaw, które krępują rozwój dobrobytu, i stoją na straży tej zasady, by przypadkiem ktoś się nie dorobił i nie wzbogacił.

Następnie najważniejszą sprawą, odnośnie której wypowiadały się kilkakrotnie wszystkie sfery gospodarcze, jest sprawa stabilizacji naszej waluty, t. j. złotego, której to całe życie gospodarcze z niecierpliwością oczekuje. Z tą stabilizacją wiąże się właśnie cała sprawa dzisiejszego pobytu i podaży walut. O ile więc ona nie będzie załatwiona pomyślnie, nigdy żadnem rozporządzeniem żaden Minister Skarbu nie da sobie rady.

Z wynurzeń naszego Ministra Skarbu w Krakowie i Poznaniu należałoby wnioskować, że stabilizacja złotego, o ile nie jest już dokonaną, to w każdym razie niewiele do niej brakuje, jednakże w tej samej chwili, gdy w Poznaniu padały słowa Ministra Skarbu, tenże złoty wykazał właśnie nowe wahania i brak stabilizacji, oraz co najważniejsza — to na jak kruchej podstawie opiera się sprawa jego fundmentów.

Mimo, że delemat stabilizacji złotego nie jest tak trudnym do rozwiązania, które znanem jest napewno dobrze i Panu Ministrowi Skarbu i czynnikom gospodarczym; jednakże rozwiązanie tego problemu rozbija się stale o wysokość naszego budżetu i o brak jego pokrycia. Czynniki odpowiedzialne zdają sobie dobrze sprawę z niewątpliwego niedoboru w budżecie, lecz mimo wszystko nawet w tak ciężkiej sytuacji nie mogą się zdobyć na konieczną operację i maksymalne obcięcie budżetu, kładąc tym samem nóż na gardło nasze państwowości.

Obcięcie budżetu (jak to już wspominaliśmy w numerze 3 „Życia Gospodarczego“ dnia 1 lutego r. b. w artykule „Realność budżetu“), a za nim idącą jego realność niewątpliwieby tę stabilizację złotego zapewniły wprowadzając jednocześnie uspokojenie w sfery gospodarcze, któreby też wówczas mogły nareszcie otrząsnąć się znarazmu tezaryzacji obcych walut i wejść wreszcie na drogę energicznej ekspanzji i rozbudowy życia gospodarczego, wprowadzając tem samem nieczynny dzisiaj pieniądz w ruch.

Sprawa obcięcia budżetu jest tym conditio, sine qua non stabilizacji, bez niego nie da się nic zrobić w tej sprawie, stąd też lepiej zrobić to zaraz niż czekać, gdy będzie zapóźno, a w skarbie zabraknie pieniędzy i nie będzie z czego wydatkować.

Drugą tą koniecznością, od której zależy w dużej mierze stabilizacja, tj. zmiana polityki Banku Polskiego. To co pisze „Basler Anzeiger“ w dniu 14 bm. w artykule „Der Złoty“, nie może zostać pominięte milczeniem i musi być wzięte w rachubę przez sterników Banku Polskiego.

Dla zwrócenia uwagi na to, jak zagranica traktuje nasze zastawione przez Bank Polski złoto w Anglji, przytaczamy jeden z ustępów wymienionego właśnie artykułu:

„Uwzględniając tę okoliczność przy obliczaniu pokrycia złotem, stwierdza się, że objekt banknotów (łącznie z bilonem) wynoszący 780 miljonów złotych, pokryty jest w rzeczywistości tylko znajdującym się w kraju zapasem złota w wysokości 56 miljonów. Z tej sumy potrącić jeszcze należy 13 miljonów czystego zadłużenia dewizowego, stąd więc realne pokrycie złotem wynosi tylko 45 miljony czyli 5,5 proc.“

Nie wchodzimy w to, czy opinja „Basler Anzeiger“ ma rację czy nie, ale jednakże chcemy tutaj to specjalnie podkreślić, że z chwilą uzyskania bilansu aktywnego i realnego budżetu, niewątpliwie byłoby lepiej powołać do życia centralę dewiz w celach interwencji i podtrzymania kursu, niżli natomiast zastawiać maksymum złota, które jest fundamentem Banku Polskiego zagranicą pod zabezpieczenie kredytów interwencyjnych, które to zresztą tak mało przynoszą korzyści.

Zadanie więc Banku Polskiego winno zmierzać w kierunku ściągnięcia do kraju wywiezionego złota, które dzisiaj, jak to widzimy z przytoczonej powyżej opinji kół szwajcarskich, wpływa tylko ujemnie na opinję świata o naszej walucie, dając podstawę do wyciągania jak najdalej idących a niekorzystnych wniosków. Tak samo Bank Polski musi zmniejszyć ciężar obecnie przygniatający życie gospodarcze w formie zmniejszenia stopy dyskontowej od 8—9 proc.,

---

rolny jest w Danji poszukiwany dla swej pracowitości. Plantatorzy buraków, jak to już było wyżej wzmiankowane, uzależniają w pewnej mierze obszar zasiewu pod plantację buraków od tego, ile robotnic polskich będzie im przydzielone.

Rząd duński wniósł do parlamentu w roku 1924 kilkanaście projektów ustaw, dotyczących reformy stosunków robotniczych. Najważniejszy z tych projektów dotyczy obowiązkowego udziału robotniczych delegacyj doradczych we wszystkich większych przedsiębiorstwach przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i rolniczych. Nadto wniesiono projekt ustawy, wprowadzającej 8-godzinny dzień roboczy, który dotychczas nie jest ustawowo określony, chociaż jest powszechnie przyjęty na podstawie dobrowolnych umów pomiędzy organizacjami pracodawców i robotników. Wniesiono również projekty, dotyczące pracy kobiet (praca młodych matek, praca nocna), a także kilka projektów, dotyczących zarządzeń higjenicznych na miejscu pracy, wreszcie projekt, dotyczący ratyfikacji szeregu konwencyj, przyjętych na konferencjach międzynarodowych w Waszyngtonie, Genui i Genewie.

Zatrudnienie robotników w r. 1924 przedstawiało się następująco: we właściwym przemyśle naliczono przeszło 117 tysięcy, z których stosunkowo najwięcej zajętych było w dziale metalurgicznym, a mianowicie 27 tysięcy. Dział włókienniczy zatrudniał 10 tysięcy, przemysł tytoniowy 7, budowlany 14, rzeźnie 5, browary 5, przemysł drzewny 4, drukarsko-litograficzny 5, szewski 5, inne gałęzie przemysłu 35 tysięcy.

W rolnictwie i innych bliżej niewymienionych działach zarobkowania zatrudnionych było przeszło 145 tysięcy robotników.

Ilość bezrobotnych w roku sprawozdawczym była mniejsza, niż w latach ubiegłych.

Największa ilość bezrobotnych była w lutym, a mianowicie 56.794 robotników, najmniejsza zaś w czerwcu — 13.116 robotników. Powyżej przytoczone liczby dotyczą związków robotniczych, obejmujących 262.000 robotników.

Ruch cen.

Podczas gdy w r. 1924 główna gałąź produkcji duńskiej — rolnictwo, dała bardzo pomyślne rezultaty, a stan handlu i przemysłu również był względnie zadowalający, ruch cen miał ciągle charakter zwyżkowy (w końcu roku ceny były o 10% wyższe, niż na początku), co stanowiło źródło niepokoju na rynku pracy. Po pomyślnem, jak dotąd, rozwiązaniu kwestji walutowej, staje się problem walki z drożyzną, celem zabezpieczenia wytwórczości duńskiej przed groźnemi konfliktami robotniczemi, najważniejszem zagadnieniem duńskiego życia ekonomicznego w r. 1925.

Ta dość silna zwyżka cen w Danji spowodowana była w pierwszym rzędzie niepokojem, wywołanym spadkiem korony duńskiej. Następną przyczyną była też ogólna zwyżka na rynku światowym cen produktów rolniczych, które ważą na szali indeksu cen duńskich więcej, niż innych krajów. Jednak wobec

z tem jednakże, by banki inne pobierać mogły maksymalnie 2—3 proc. własnych dodatkowych.

Wogóle polityka naszych sfer rządzących, a więc Sejmu i Rządu, dążyć musi w kierunku zmniejszenia ciężaru nałożonego na produkcję. Leży to przedewszystkiem w interesie sanacji Skarbu państwowego, gdyż życie gospodarcze przytłoczone i skrępowane najróżnorodniejszymi ciężarami, nie jest zdolne do rozwoju — wegetuje wówczas tylko, tem samem pozbawiając skarb państwa wpływów dochodowych.

Ponieważ, całe horoskopy planowanej sanacji rozbijają się o niemożność otrzymania pożyczki zagranicznej dla państwa, która coraz więcej zdaje się być wątpliwą, radzimy się zastanowić nad sposobem innym przyciągnięcia taniego kapitału zagranicznego. Kapitał ten przyjść także może nie tylko w formie pożyczek państwowych wielkich, zdarza się, że w miejscach, w których produkcja cieszy się opieką, kapitał zagraniczny wpływa często i gęsto mniejszemi kwotami, razem w sumie tworząc wielkie kapitały, przekraczające często możność uzyskania tak wysokiej w sumie pożyczki. Należałoby więc myśleć o przyciągnięciu kapitałów zagranicznych tym sposobem. —

Dzisiejsze Niemcy nie mogąc uzyskać dalszych pożyczek rzuciły się na podobną koncepcję, plasując zagranicą, szczególnie w Ameryce, także w Anglji i Holandji, olbrzymie ilości akcyj swych przedsiębiorstw przemysłowych.

Dla nas przy koniecznej właściwej rozbudowie życia gospodarczego, które jest u nas w stanie jeszcze embrjonalnem, udział prywatnych kapitałów zagranicznych miałby wielkie szanse, nie drogą plasowania akcyj obecnych przedsiębiorstw, ale drogą tworzenia przez kapitał zagraniczny nowych placówek przemysłowych. Placówek, zmierzających do rozbudowy właściwej naszych narodowych bogactw, a więc przedewszystkiem do tworzenia przedsiębiorstw, związanych z całkowitą produkcją, zmierzającą do przetwarzania na najrozmaitsze fabrykaty surowców takich, jak drzewa, zboża, żelaza, jarzyn, cukru, mięsa, nabiału, nafty, cynku, granitu itp. Tego rodzaju odpowiednia polityka miarodajnych czynników spowodować mogłaby więcej niż możnaby się spodziewać, a to z tego względu, iż wielka ilość gotówki płynnej na rynku zagranicznym, następnie zniżka stopy procentowej, mogłaby zrobić dużo i przypływ kapitałów zagranicznych ułatwić. Kapitał tani na rynku światowym, mając widoki pewnej i dobrej lokaty w przedsiębiorstwach polskich, mających zapewniony stały rozwój i na miejscu surowiec, w poszukiwaniu większych zysków, niewątpliwie zacząłby do Polski napływać.

Państwo ze swej strony mogłoby zrobić wiele, a mianowicie przyjść z pomocą prywatnym przedsiębiorstwom, przejmując na siebie rolę gwarancji pożyczek dla pewnej kategorji przemysłu. Gwarancje niektóre mogłyby być nawet z powodzeniem zabezpieczone dochodami państwa z poszczególnych jego przedsiębiorstw lub też Monopoli.

Wierzymy bowiem w to mocno, iż kapitał zagraniczny przy odpowiednich warunkach obecnie będzie ciągnął do Polski, ażeby w niej pracować i Ją eksploatować, należy więc mu dać możność wniknięcia w nasze życie z tym jednak, ażeby nie stał się on czynnikiem dominującym. Z dwojga złego bowiem, wybierając tego rodzaju formę zasilenia naszego rynku walutą zagraniczną uważamy, że byłoby to niewątpliwie tym złem koniecznem, a co najważniejsza, zaspokoiło by ten głód pieniądza i sparaliżowałoby bezrobocie.

Jednakże przedtem koniecznie obciąć budżet, bez tego nie ruszymy ani w lewo, ani w prawo.

Inaczej szkoda wysiłków sanacyjnych.

W. Szczepański.

Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów.

Dnia 24 marca r. b. odbyło się na sali Resursy Kupieckiej ogólne zebranie Związku Fabrykantów. Porządek obrad obejmował następujące sprawy: 1. ogólna sytuacja w przemyśle; 2. zadania i potrzeby Związku Fabrykantów w chwili obecnej; 3. wolne wnioski.

Referat p. prezesa Samulskiego na temat ogólnej sytuacji w przemyśle zobrazował wyczerpująco główne bolączki naszej wytwórczości przemysłowej w chwili obecnej. Nawiązując do pobytu p. ministra Zdziechowskiego w Poznaniu, prelegent stwierdził, że w sferach rządowych zaczyna już kiełkować zrozumienie głównych przyczyn obecnego kryzysu przemysłowego. P. min. Zdziechowski zapatruje się na stan rzeczy zupełnie konkretnie, nie lubi koloryzować, obiecywać zbyt wiele i nazywa rzeczy po imieniu. I tak stwierdził, że sytuacja gospodarcza jest

---

okoliczności, iż większa część duńskiej produkcji rolnej znajduje zbyt na rynkach światowych, zwyżka cen była raczej wyrazem dodatnim w życiu ekonomicznem Danji.

Jak w innych krajach, tak również w Danji walczy społeczeństwo z wybujałą bez słusznych przyczyn drożyzną, która w wielu wypadkach, jak zresztą wszędzie, jest wywołana chęcią nieumiarkowanego zbogacenia się jednych obywateli ze zbytnią stratą dla drugich. Rząd duński wniósł do Parlamentu projekt ustawy o walce z drożyzną. Przewodnią myślą projektu jest możliwie ścisła kontrola cen. Jest to zerwanie z dotychczasowemi zasadami, według których tylko walna konkurencja była regulatorem sprzedaży wszelkich produktów. Wojna światowa wywołała jednak tak głębokie modyfikacje w organizmie gospodarczym, a także w psychologji zbiorowej społeczeństw, że dla umożliwienia powrotu do normalnych stosunków okazało się niezbędne wprowadzenie całego szeregu regulatyw przymusowych, połączonych z szeroką ingerencją Rządu. To też § 4 omawianej ustawy głosi, iż o ile stwierdzony zostaje nieproporcjonalnie wielki zysk sprzedawcy, minister ma prawo ograniczyć zysk ten do odpowiedniej wysokości.

Handel zagraniczny.

Obrót towarowy Danji z zagranicą w ostatnich latach znacznie się powiększył, chociaż zwiększenie wartości eksportu i importu powstało przeważnie na skutek zwyżki cen na rozmaite produkty. Towarami, których import zwiększył się ilościowo, są w pierwszym rzędzie wyroby i surowce, niezbędne dla rolnictwa i przemysłu duńskiego. W szczególności powiększył się wwóz zboża i paszy, których wartość stanowiła więcej niż $^1/_5$ część wartości całego importu. Również pozycje wwozowe węgla, żelaza i olejów palnych zwiększyły się znacznie, co wskazuje na wzmożoną działalność przemysłu.

Żyta i pszenicy wwieziono w 1924 r. o 44 miljon. kg. więcej, niż w r. 1923, pomimo stałego wzrostu cen, które w końcu roku wynosiły: za żyto 37.50 kor., za pszenicę 37.75 kor. Cena na kukurydzę, która w imporcie do Danji stanowi b. poważną pozycję, wynosiła w roku 1924 przeciętnie 23.75 kor. za 100 kg. (2 kor. drożej, niż przeciętna cena w 1923 r.), w końcu zaś roku doszła do 29.25 kor.

Powyższe produkty rolnicze, wwożone w poważnej ilości do Danji, zasługują na szczegółową uwagę, ponieważ rynek duński, przynajmniej w latach, w których Polska jest w stanie eksportować większe ilości ziarna i paszy, mógłby być z korzyścią wyzyskany.

Niemniejszą uwagę skierować należy na wwóz do Danji materjałów opałowych. W roku 1924, jak widać z powyższej tabeli, wwóz węgla, koksu, benzyny i olejów palnych do Danji powiększył się znacznie.

Danja, a w szczególności Kopenhaga, stała się środowiskiem i pośrednikiem w handlu owocami. Wwożone w dużych ilościach południowe owoce (około 30.000 tonn) tylko częściowo służą na zaspokojenie

ciężka, trudno usunąć deficyt w budżecie, nie liczy zbytnio na pożyczki zagraniczne dopóki sytuacja wewnętrzna kraju nie będzie ustabilizowana, stwierdza wielkie obciążenie przemysłu świadczeniami socjalnemi i podatkami, jednocześnie jednak nie jest pesymistą i twierdzi, że kryzys gospodarczy już się nie zwiększy, a nawet są symptomy polepszenia sytuacji. Takie oświadczenie ministra jest wielkim krokiem w kierunku wyczucia potrzeb gospodarki krajowej w dobie bieżącej. Żaden minister nie śmiał dotąd stwierdzić konieczności rewizji ustawodawstwa socjalnego i kwestji sprawiedliwego rozdziału obciążeń podatkowych. P. min. Zdziechowski rozumie, że jest to najpewniejsza droga do potanienia naszej wytwórczości. Oby tylko udało mu się wprowadzić zamierzenia z tego zakresu w życie.

Tymczasem sytuacja w przemyśle jest nader ciężka. Pojemność rynku krajowego nadal jest mała, konsument wyczekuje cen niższych, liczy na wyprzedanie, bankructwa, licytacje. Jednakże są symptomy polepszenia. Zamknięcie granic dla produkcji zagranicznej musi w końcu zwrócić konsumcję do żywszego zakupu artykułów krajowych. W tym roku przecież ludność rolnicza w Polsce ma się lepiej niż roku ubiegłego, gdyż ma jeszcze zapasy z zeszłych żniw, wtedy gdy w zeszłym roku o tej porze nic nie było do zbycia.

Poza świadczeniami socjalnemi i zbytniem obciążeniem podatkowem przemysł cierpi na brak kredytu. Nic dziwnego, przecież mamy zbyt mało kapitałów w kraju oraz zbyt szczupłą jest ilość gotówki obiegowej. Np. Austrja 5 i pół razy mniejsza od Polski posiada 740 miljonów szyl. w obiegu (tj. z górą 800 miljonów zł parytet.), wtedy gdy u nas obecnie około 700 miljonów.

Polepszyć sytuację pieniężną kraju można drogą pożyczek zagranicznych i oszczędności krajowych. Widoki na uzyskanie pożyczki zagranicznej możemy mieć o tyle, o ile potrafimy uregulować nasze najbardziej zasadnicze kwestje gospodarcze (równowaga budżetowa, zapewnienie rentowności przedsiębiorstwom).

Jednym z momentów, który dyskredytuje Polskę w oczach świata, jest nasz etatyzm. Głosy obcych o nas zdanie to potwierdzają. I tak ostatnio na pewnem zebraniu w Krakowie, gdzie przyjmowano posła Stanów Zjednoczonych, p. Stetsona, tenże oświadczył, że Ameryka udziela pomocy finansowej tylko tym krajom, które „same sobie pomagać umieją“ i które mają gospodarkę urządzoną na wzór Ameryki tj. bez etatyzmu, będącego tam rzeczą obcą. Etatyzm w połączeniu z bałamuctwem socjalnem krępuje wszelki postęp na drodze usunięcia przesilenia. Dowodem tego są ostatnie debaty nad obcięciem budżetu Min. Kolei. Wszędzie redukuje się kolejarzy: Niemcy o około 300 000 ludzi, Włochy o 47 000, Austrja o 23 000, a u nas przybyło w ciągu roku 20 tys. Zamiast redukcji personalnej N. P. R. i P. P. S. chce podwyżki taryf przewozowych. Przecież to pociąga za sobą dalsze obciążenie wytwórczości.

Bankowość prywatna obecnie przemysłowi nic pomóc nie może i stan ten trwać będzie tak długo, dopóki nie wzmogą się oszczędności i nie wróci zaufanie do banków. Wskrzesić to ostatnie powinna stabilizacja złotego oraz wytężona uświadamiająca akcja społeczna o roli oszczędności. Bank Polski i banki państwowe dać muszą przykład w kierunku obniżenia stopy procentowej. Za niemi pójdą banki prywatne, które już obecnie samorzutnie zaczęły obniżać stawki procentowe.

Polska musi mieć ochronę celną przemysłu, gdyż ją stosują również inne kraje, starając się pozatem przy pomocy t. zw. dumpingu uprawiać eksport do państw obcych, na skutek czego Polska nawet przy obecnej ochronie celnej jest zarzucana towarami zagranicznemi. Dla przeciwdziałania importowi obcemu założono Związek Obrony Przemysłu Polskiego, który rozwija dosyć energiczną działalność, zjednywując dla idei patrjotyzmu gospodarczego możliwie szerokie koła społeczeństwa bez różnicy zawodów.

Pozatem na podkreślenie zasługuje fakt postępującej stale konsolidacji zrzeszeń przemysłowych w obronie własnych interesów. W stadjum organizacji jest t. zw. Rada Stanu Średniego jako emanacja gospodarczych zrzeszeń o celach obrony gospodarczej interesów rzemiosła, przemysłu drobnego i kupiectwa. Zauważyć należy, że tak jak w wielu wypadkach, tak i tutaj zdrową myśl chciano wykoszlawić przez domieszkę do zadań gospodarczych kombinacyj polityczno-partyjnych, wygodnych dla szeregu osobników, żądnych wypłynięcia tą drogą na arenę polityczną. Na szczęście manewr ten spalił na panewce.

Pozatem związki przemysłowe Polski Zachodniej utworzyły t. zw. „Porozumienie gospodarcze“ w celu

---

potrzeb rynku duńskiego. Tysiące skrzyń owoców wysyła się stąd do Norwegji, Szwecji, Finladji, krajów bałtyckich, a także do Niemiec. Nasi eksporterzy owoców winni na tę okoliczność zwrócić uwagę i odpowiednio wykorzystać rynek duński.

Eksport produktów duńskich w roku 1924 zwiększył się znacznie. Eksport produktów rolnych w ostatnich trzech latach stale się podnosi. Nieustająca piecza Rządu i organizacyj rolniczych w kierunku utrzymania dobroci gatunków wywożonych towarów, oraz usilna praca organizacyjna za granicą, ułatwiająca szerszy zbyt produktów i kontrolę solidności dostarczanego towaru, doprowadziły do bardzo pozytywnych rezultatów w dziedzinie eksportu rolnego. Nie można z drugiej strony zaprzeczyć, że konjunktura ogólna, panująca na rynkach zagranicznych w dziale produktów spożywczych, była naogół również bardzo pomyślna.

Jak zauważyć można, eksport produktów rolnych jak żywych zwierząt, mięsa, masła, mleka, śmietany i jaj, znacznie się w 1924 r. powiększył. Wywóz tych towarów stanowił trzy czwarte całego wywozu duńskiego. Z innych pozycyj zasługuje na uwagę wzrost wywozu mleka kondensowanego i proszku mlecznego. Wywóz tłuszczu świńskiego, ryb, oliwy roślinnej, maszyn i samochodów zwiększył się również w stosunku do lat ubiegłych. Co do szczegółów wywozu zaznaczyć należy, iż z 12.600 sztuk wywiezionych koni przeszło połowę (7.977 sztuk) eksportowano do Niemiec, pozatem Szwajcarja otrzymała 3.498 koni, resztę zaś Czechosłowacja (988 sztuk) i Francja (127 szt.).

Najważniejszym odbiorcą bydła rogatego była Czechosłowacja, dokąd eksportowano 69.479 sztuk, następnie Niemcy (63.570 szt.), Szwajcarja (36.713), Włochy (863) i Austrja (275 szt.).

Masła wywieziono w 1924 r. o 100.000 kg. więcej, niż w 1923 r., pomimo, iż główny odbiorca tego produktu — Anglja importowała z Danji mniej niż w r. 1923. Natomiast Niemcy, które w roku 1923 prawie nie kupowały duńskiego masła, w r. 1924 stały się znów dość poważnym odbiorcą (185.000 kg.). Eksportowano również więcej w ubiegłym roku do Czechosłowacji i Stanów Zjedn. A. P.

Wywóz sera również znacznie się powiększył, dzięki poważnemu odbiorcy, jakim się stały Niemcy. Ser duński nie odznacza się wprawdzie specjalnemi zaletami i nie ma takiego rozpowszechnienia, jak ser szwajcarski lub holenderski. Danja nie wyrabia też specjalnego duńskiego sera, lecz naśladuje szwajcarski i duński ser holenderski, nie mniej jednak sery te są coraz więcej poszukiwane na rynkach zagranicznych ze względu na dobroć gatunku.

Głównym odbiorcą jaj duńskich jest stale Anglja. Wywóz tego produktu, jak statystyka wskazuje, stale się powiększa. Ze względu na utrzymujące się stosunkowo wysokie ceny jaj, zainteresowanie ludności hodowlą kur w celu produkcji jaj stale wzrasta. Piecza Rządu wespół z organizacjami rolniczemi nad utrzymaniem dobrego gatunku i ścisłego asortymentu jaj przyczynia się do wzrostu eksportu.

koordynacji wysiłków około obrony interesów przemysłu. Jest rzeczą konieczną, aby proces koncentracji związków przemysłowych na terenie Poznańskiego i Pomorza mógł iść dalej, aby liczne związki branżowe stworzyły wspólną platformę z jednym organem wykonawczym, gdyż toby gwarantowało oszczędność i celowość wysiłków w akcji obrony interesów przemysłu wobec władz.

Drugi referat wygłosił p. Szczepański na temat zadań Związku Fabrykantów. Prelegent obszernie rozwinął kwestję łączenia się przemysłu w związki w celu: samopomocy, obrony interesów, informacji oraz różnych pomocy ubocznych o charakterze ogólnym (pomoc prawna). Warunkiem koniecznym należytego funkcjonowania aparatu związkowego jest zainteresowanie członków jego działalnością i korzystanie z jego pomocy w sprawach, wykraczających poza możność działania poszczególnego członka. Pozatem prelegent poruszył sprawę konsolidacji różnych związków przemysłowych Polski Zachodniej, opartej o wspólny aparat wykonawczy, co umożliwiłoby skuteczniej bronić interesów przemysłu.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja. P. dyrektor Maciejewski poruszył wzmagającą się konkurencję wyrobów niemieckich, przenikających do Polski drogą karygodnych manipulacyj z gdańskiemi kontyngentami przywozowemi. Mówca apelował do zebranych, aby informowali Związek o obserwacjach z tego zakresu. P. dyrektor Pawłowski podnosi konieczność konsolidacji związków przemysłowych na wzór Związku Tow. Kupieckich. W sprawie tej Związek Fabrykantów musi czynić usilne zabiegi. Pp. Żak, Miądowicz, Dyczkowski i in. dorzucają do wywodów referatu p. prez. Samulskiego szereg spostrzeżeń z zakresu stosunku władz do przemysłu. Wreszcie w wolnych wnioskach p. prez. Samulski informuje zebranych o ostatnich pracach Związku z zakresu opinjowania ustaw: o inspektoratach pracy, o buchalterach przysięgłych itd., wreszcie zamyka posiedzenie, ustalając termin następnego na **dzień 5 maja rb. o godz. 8 wieczorem.**

Ze Związku Fabrykantów.

OKÓLNIK Nr. IV.

Zmiana nomenklatury taryfy celnej.

Ministerstwo Skarbu ma przedłożyć w najbliższym czasie zmianę nomenklatury taryfy celnej do zatwierdzenia czynnikom ustawodawczym. Projektowana nomenklatura ma obejmować 1 336 pozycyj, a nie jak obowiązująca obecnie taryfa celna 252 pozycje.

Ponieważ w taryfie celnej najważniejszą rzeczą jest nomenklatura, zwracamy uwagę członkom, ażeby zechcieli przedłożyć nam swoje życzenia odnośnych zmian, jakie należałoby Ich zdaniem wprowadzić w obecnie obowiązującej taryfie celnej. Taksamo interesowanych prosilibyśmy, by zechcieli się do nas pofatygować i przejrzeć sobie zarys projektowanej nomenklatury. Dla informacji dodajemy, iż układ nowej nomenklatury wzorowany jest na projekcie salcburskim.

Muzeum eksportowe przy Konsulacie w Galacu (Rumunja).

Od dwuch lat istniejące tam muzeum eksportowe, mające za zadanie propagowanie polskiego przemysłu wśród tamtejszych sfer gospodarczych, liczy już obecnie 240 uczestników. Pożądanem jest, ażeby wszystkie fabryki, mogące eksportować, zechciały wziąć udział. Udział ten jest bezpłatny. Ażeby być członkiem muzeum należy nadesłać wzory, katalogi, fotografje, rysunki wyrobów, prospekty i karty adresowe. Firmy powinny także umieścić w katalogu rok założenia, kapitał zakładowy, ilość robotników, specyfikację, ilość i jakość produkcji, siły motorów i maszyn, eksport o ile jest, adresy biur sprzedaży w kraju i zagranicą.

O praktykę dla studentów mechaników Politechniki.

Na skutek zwrócenia się do nas Koła Mechaników Politechniki, zapytujemy się czy przedsiębiorstwa mogłyby przyjąć studentów mechaników na praktykę. Prosimy o podanie nam:

1. Ilu praktykantów przedsiębiorstwo może przyjąć?
2. Czy praktyka jest płatna oraz jaka pensja, czy też bezpłatna?
3. Czy dla praktykantów byłoby pomieszczenie przy fabryce?
4. W jakich miesiącach mogą być praktykanci przyjęci?
5. Jakie życzenia szczegółowe posiada przedsiębiorstwo względem praktykantów?

O ustawie (Dz. U. R. P. Nr. 114 poz. 1023) **dot. obowiązku kształcenia nieletnich pracowników.**

Na skutek częstych zapytywań, w jakim stopniu obowiązuje ustawa z dnia 14 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1023) dot. przymusowego dokształcania robotników nieletnich, komunikujemy niniejszem co następuje: że ustawa pomieniona obowiązuje w całej rozciągłości, a więc należy sporządzić:

1. Wykaz młodocianych, w formie książki, który winien być przedstawiony właściwemu Obwodowemu Inspektoratowi Pracy celem przyłożenia pieczęci urzędowej,
2. Spis młodocianych który winien być wywieszony w zakładzie pracy w miejscu widocznem.

Następnie pracodawcę w myśl rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1924 (Dz. U. R. P. r. 1925, Nr. 4, poz. 40) obowiązuje sporządzenie wykazu młodocianych, który winien być w czasie pomiędzy 1 a 31 grudnia każdego roku przesyłany właściwemu Obwodowemu Inspektoratowi Pracy. Wzory wykazów i spisów młodocianych podają wyżej wymienione rozporządzenia. Drukowane formularze wykazów i spisów można otrzymać w następujących zakładach:

1. Drukarni Mieszczańskiej w Poznaniu, ul. Murna 2.
2. Drukarni Polskiej w Poznaniu, św. Marcin 70.
3. Drukarni dla Handlu i Przemysłu w Bydgoszczy, ul. Dr. Edm. Warmińskiego 13.
4. Drukarni A. Dittmann, w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 17.
5. Księgarni „Hermes" w Inowrocławiu, wł. Adam Chudziński.
6. Drukarni „Lech" w Gnieźnie.
7. Drukarni Otto Rauscher w Mogilnie.
8. Leszczyńskiej Drukarni w Lesznie, ul. Wolności 20.

Dokształcające szkoły dla nieletnich pracowników w Poznaniu: Cechu Rzeźnickiego, Zw. Cechu Krawieckiego i Zw. Cechu Perukarzy.

O przedstawicielstwa.

Krakowska fabrykacja witraży i szkła artystycznego poszukuje poważnych przedstawicieli swych wyrobów na Poznań. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekretarjatu Związku.

Sprawy wekslowe.

Komunikuje się członkom, iż Związek przyjmuje do protestu weksle między godziną 12—1. Weksle te będą protestowane przez komorników, następnie Związek na życzenie członków może sprawy prowadzić w Sądzie aż do wykonania egzekucji; w takim wypadku członkowie obowiązani są złożyć upoważnienie do prowadzenia sprawy adwokatowi Związku.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Znormalizowanie formatu cegły. W dniu 1. 11. 1926 r. zwróciliśmy się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeciw uchwaleniu większego formatu cegły od używanego w naszej dzielnicy.

W odpowiedzi na nasze pismo Polski Komitet Normalizacyjny wyjaśnia, że uchwalenie wymiaru cegły przez Podkomisję Ceramiczną P. K. N. nie przesądza jeszcze ostatecznej normy, jaką Komitet przyjmie i zaleci do użyt-

ku powszechnego. Projekt każdej Podkomisji Komitetu jest przedmiotem rozważań na posiedzeniach t. zw. Komisji ogólnej i dopiero po zaakceptowaniu przez nią bywa ogłaszany w organie Komitetu w „Przeglądzie Technicznym“ w dziale specjalnym zat. „Wiadomości P. K. N.“, przyczem wyznaczany bywa trzymiesięczny okres, w czasie którego sprzeciwy mogą być nadsyłane do biura Komitetu. Wszystkie sprzeciwy są omawiane na specjalnie zwołanych konferencjach, poczem projekt zostaje przedłożony plenarnemu posiedzeniu Komitetu tylko w tym wypadku, jeżeli zgodność opinji sfer zainteresowanych została osiągnięta.

Procedura uzyskania pozwoleń na przywóz towarów zakazanych do przywozu na II-gi kwartał 1926 r. Firmy znajdujące się w okręgu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu winny składać wnioski o zezwolenie na przywóz towarów zakazanych na miesiąc kwiecień, maj i czerwiec do tejże Izby do dnia 22 bm.

Podania redagowane być winny na zasadach stosowanych dotychczas, t. j. wnioski winny być sporządzane na przepisowych formularzach na każdy miesiąc i na każdy towar na oddzielnym formularzu z podaniem kraju pochodzenia, przyczem zaznacza się, że kraj pochodzenia winien być definitywnie oznaczony. Formularze otrzymać można bezpłatnie w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu. Niezbędnem jest załączenie do podań faktur, choćby pro forma, wzgl. ofert i zamówień, korespondencji lub innych dokumentów, stwierdzających fakt transakcji. Firmy mające siedzibę w Poznaniu winny przy złożeniu wniosków przedłożyć oryginalne świadectwo przemysłowe na rok 1926. Firmy mające siedzibę na prowincji winny dołączyć do pierwszego wniosku poświadczenie jakiejkolwiek miejscowej władzy państwowej lub samorządowej, albo też notarjusza, miejscowe Tow. Kupców lub członka (plenum) Izby, że świadectwo przemysłowe na rok 1926 zostało przez potenta wykupione z podaniem numeru świadectwa i kategorji. Wnioski firm, które świadectw przemysłowych nie wykupiły, nie będą uwzględnione.

Wnioski niezłożone na przepisowych formularzach i niezawierające przepisowych danych, nie będą mogły być w terminie przedłożone Centralnej Komisji Przywozowej, co przedłuży proces uzyskania pozwolenia, wzgl. w razie wyczerpania kontyngentu wnioski te nie będą wogóle uwzględnione.

Pierwszy egzemplarz wniosku winien być ostemplowany znaczkiem stemplowym wartości 2.— zł, każdy załącznik po 40 gr. Przy złożeniu wniosków należy uiścić opłatę manipulacyjną Izby w następującej wysokości: Przy wartości sprowadzonego towaru do 500.— zł 1 proc. od wartości, przyczem każde rozpoczęte 100 zł liczy się za pełne, najmniej jednak 2 zł od wniosku. Przy wartości towaru ponad 500 zł opłata wynosi 1‰, przyczem każde rozpoczęte 1000 zł liczy się za pełne, najmniej 5.— zł od każdego wniosku. Przy składaniu więcej wniosków przez jedną firmę opłata ogranicza się do 50.— zł.

Odroczenie zapłaty dodatkowych opłat celnych. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że na skutek interwencji Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie Ministerstwo Skarbu zgodziło się na prolongowanie zapłaty dodatkowych opłat celnych, które ściągane będą w razie mylnie obliczonego cła. Jak wiadomo, Dyrekcje Ceł mają prawo w przeciągu dwuch lat ściągania dodatkowo opłat celnych, jeżeli takowe zostały za nisko obliczone.

Na wnioski firm Ministerstwo Skarbu udzielać będzie prolongat na razie na przeciąg 2 miesięcy, a w razie potrzeby na dalsze 2 do 3 miesięcy.

Wnioski należy wysłać do Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem Izb handlowych, od których opinji uzależnione jest przez Ministerstwo Skarbu uwzględnienie wniosku.

Komunikat Targu Poznańskiego.

Doroczny Targ w Poznaniu.

zapowiada się tak pod względem doboru wystawców jak liczby zwiedzających nadzwyczaj dobrze. Szereg najpoważniejszych związków wytwórców polskich z Warszawy, Łodzi etc. zapowiedział gremjalny udział w charakterze wystawców. Targ Drzewny, jako nowy dział targowy, wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie się odpowiednich sfer.

Indywidualna propaganda targowa w kołach odbiorców krajowych i zagranicznych wydaje owoce, przekraczające oczekiwania Dyrekcji. Ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej napływają zapytania do Dyrekcji Targu o towary, częściowo dotychczas nie ujawnione.

Dział zagraniczny prowadzi żywą korespondencję z Turcją, z której wybiera się wycieczka do Poznania na Targi, organizowana przez Touring Cloub de Turquie.

Grecja, po założeniu Izby Grecko-Polskiej w Atenach, rozwija handel z Polską coraz intensywniej, dowodem czego jest porównanie wywozu z roku 1924, gdzie wywieziono za 88 tys. zł i roku 1925 (pierwsze półrocze), w którem wywóz z Polski sięgał sumy 820 tys. zł.

Zawiązane przy pomocy Dyrekcji Targu w Poznaniu stosunki handlowe eksporterów polskich z odbiorcami rokują jaknajlepsze wyniki przy eksporcie do Grecji, która, zainteresowana Targiem, zapowiada liczny przyjazd gości.

Rozbudowa Międzynar. Targu w Poznaniu.

Rada miejska zatwierdziła projekt Magistratu na budowę monumentalnego wejścia na teren targowy. Domek frontowy z ulicy będzie zniesiony, a zamiast niego wybudowane zostaną 2 olbrzymie pilony, pod któremi mieścić się będą kasy i biura informacyjne Targu. Plac między ulicą a Wieżą Górnośląską będzie oświetlony rzęsiście i stanowić będzie niejako foyer targowe.

Dom Administracyjny Targu już w zupełności ukończony. Mieszczą się w nim na parterze biura Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego i restauracja z cukiernią. Od strony terenu Targu dobudowano wspaniałą salę, stanowiącą nową atrakcję Targu. Dekoracja sali przebogata o kolorach w półtonach, przez dyskretne oświetlenie górne sprawia nadzwyczaj miły nastrój. Sala ta, podczas Targu i Wystawy służyć będzie jako restauracja, a po Targu na zjazdy, koncerty etc. Dzierżawę restauracji przejęła znana firma „Gastronomja“ z Poznania.

Zgłoszenia wystawców na wiosenny targ napływają coraz liczniej, wobec terminu prekluzyjnego, naznaczonego na 10 marca. Nietylko stali wystawcy, lecz bardzo wiele firm, które w niektórych targach nie wystawiały, powracają, a ponadto zgłaszają się bardzo licznie firmy poważne, które dotychczas udziału w Targach w Polsce wcale nie brały.

Targ Drzewny.

Prace organizacyjne przy urządzaniu Targu Drzewnego, który się odbędzie w czasie od 2—9 maja b. r. podczas Międzynarodowego Targu w Poznaniu, wrą pełnem tętnem Drogą informacyj prasowych i obszernej korespondencji, popularyzuje M. U. T. P. przedewszystkiem zagraniczną charakter, cel i potrzebę Targu Drzewnego.

Wydział Zagraniczny M. U. T. P. udziela bezpłatnych informacyj we wszelkich sprawach, dotyczących zagranicznego obrotu handlowego. Wynikami dodatniej i owocnej pracy tego Wydziału poza działalnością informacyjną, są: ułatwienia w nawiązywaniu bezpośredniego kontaktu polskich wytwórców z zagranicznemi odbiorcami oraz rozbudzenie zainteresowania się kupców cudzoziemskich Międzynarodowym Targiem w ogóle, a Targiem Drzewnym w szczególe, co już przejawia się obecnie w otrzymywanych z zagranicy licznych zapytaniach o rodzaj eksponatów.

Z korespondencji M. U. T. P. wynika, że zainteresowaniem zagranicy cieszy się dotychczas głównie surowiec drzewny, natomiast mniejszem półsurowiec, jako to: klepki, skrzynie, impregnowane podkłady kolejowe, chemiczne przetwory drzewne itp. Celem Targu Drzewnego jest zapobiedz temu za pomocą szerokiej propagandy nowych fabrykatów i półfabrykatów drzewnych.

Udział Łodzi i Bielska.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał wiadomości z Łodzi, że odbyło się zebranie Związku Fabrykantów łódzkich, na którem gorąco polecano wzięcie udziału w Targu. Wskutek tego napływają coraz liczniej zgłoszenia wystawców z Łodzi, specjalnie na tekstylja. Inicjatywę Związku należy powitać z wielkiem zadowoleniem.

Również zainteresował się Targiem Związek Fabrykantów w Bielsku-Biała, a okólniki wysłane do członków są trzymane w tonie nadzwyczaj przychylnym.

Wobec wojny celnej z Niemcami należy się spodziewać że pokup na towary tekstylne wyrobu krajowego będzie tem większy.

Zniżki kolejowe na Targ Poznański zagranicą.

Generalna Dyrekcja Kolei Austrjackich udzieliła zniżek kolejowych na przejazd gości targowych i wystawców z Austrji oraz z innych krajów, udających się na Międzynarodowy Targ w Poznaniu. Zniżki te odpowiadają w zasadzie zniżkom udzielanym przez koleje polskie.

Dyrekcja Targu czyni obecnie starania uzyskania podobnych zniżek również w Czechosłowacji i innych państwach ościennych.

Stosunki handlowe z Grecją.

Międzynarodowe Targi w Salonikach powinny znaleźć zainteresowanie i silniejszy oddźwięk u naszych sfer gospodarczych, zainteresowanych w rodzimym eksporcie.

Reprezentant Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego w Atenach, rad. pos. polskiego Śliziński, zainicjował w porozumieniu z M. U. T. P. żywą wymianę towarów między Polską a Grecją, która rokuje dalsze widoki rozwoju.

Kwestją niezmiernej wagi jest dla rozwoju szczęśliwie rozpoczętej akcji eksportowej należyto obesłanie tych targów, choćby w ramach wystawy zbiorowej eksponatów produkcji polskiej.

Wszelkie szanse uplasowania mają takie wyroby, jak maszyny rolnicze, naczynia emaljowane, wyroby żelazne, drzewo, budulec, podkłady kolejowe, cement, papier, ołówki, artykuły chemiczne, spirytus, materjały wełniane i bawełniane, len.

Spodziewać się można, że dzięki sprężystości p. Aleks. Ślizińskiego, założyciela Izby Handlowej Grecko-Polskiej w Atenach, starania o rozwinięcie polskiego eksportu do Grecji uwieńczone będą dalszemi realnemi sukcesami, których zaczątki widzimy w zainicjowanych interesach ekcportowych między przeszło 300 firmami polskiemi i greckiemi.

Eksport papieru do Grecji.

Przedstawiciel Targu Poznańskiego w Atenach komunikuje, że na tamtejszym rynku jest bardzo wielki zbyt na papier rotacyjny, gazetowy pierwszorzędnego gatunku, w rozmiarach 61, 79 i 80 cm.

Zainteresowane firmy zechcą się zwracać w tej sprawie do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

Eksport papieru do Bułgarji.

Przedstawiciel Targu Poznańskiego w Bułgarji prosi o przesłanie katalogów i cenników na papier i wyroby papierowe następujących gatunków: papier biały, satynowany i niesatynowany, rozmiar 58—84, 63—95, dla celów drukarskich, papier rotacyjny gazetowy, koperty gotowe, tektura biała satynowana i niesatynowana, do fabrykacji pudełek na papierosy, bobiny czysto białe pierwszorzędnej jakości do fabrykacji papierosów bez munsztuku, szerokość 27½ mm. oraz 28½ mm., kajety.

Eksport z Polski do Brazylji. M. U. T. P. otrzymał z Brazylji adresy tamtejszych firm polskich, mogących przejąć zastępstwa poważnych firm polskich, chcących eksportować do Brazylji. Szczegółowa lista artykułów oraz taryfa celna do przejrzenia w biurze M. U. T. P.

Eksport instrumentów muzycznych do Bułgarji. Przedstawiciel M. U. T. P. w Sofji prosi o nadesłanie mu adresów fabryk w Polsce, zajmujących się wyrobem instrumentów muzycznych, jako to dętych, rżniętych, głównie zaś fortepianów, pianin, organów. Artykuły te są obecnie ogromnie poszukiwane w Bułgarji i wiele firm tamtejszych pragnęłoby je importować z Polski. Interesujące się tem firmy krajowe prosimy o zgłoszenie się do M. U. T. P.

Widoki eksportu maszyn rolniczych do Bułgarji. Ze sprawozdań przedstawicieli i korespondentów M. U. T. P. wynika, że obecnie w Bułgarji są bardzo korzystne konjunktury na maszyny rolnicze dla większych gospodarstw rolnych, jako to: młocarnie parowe, traktory itp.

Poszukiwanie przedstawicieli przez fabryki północno-amerykańskie. Pewna firma z Ameryki Północnej poszukuje przedstawiciela na Polskę na części metalowe do następujących wyrobów: pił, młotów, łopat, siekier itp.

Pewna firma z New Yorku poszukuje agentów na części automobilowe. Wyrabia modele do wycieczek turystycznych 6 i 8 cylindrowe w cenie od 1.395 dol., samochody ciężarowe różnych modeli od 1 do 7 tonn, części automobilowe: lampy, hamulce sprężynowe, lejki benzynowe, specjalne węże gazelinowe itp.

Informacje celne. M. U. T. P. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że posiadając podręczną bibljotekę fachową oraz otrzymując stale pisma zagraniczne, jest w stanie udzielać różnych informacyj, dotyczących stawek celnych wszystkich państw europejskich i wielu zamorskich.

Zbyt na polskie zabawki w Rumunji. Konjunktura dla zabawek polskich w Rumunji jest obecnie bardzo dobra. Konsulat zapoczątkował już propagandę w kierunku wzmożenia naszego zbytu w tej dziedzinie na tamtejszym rynku. Umieszczono na Wystawie Wzorów, istniejącej przy Konsulacie kolekcję polskich fabryk zabawek, rozesłano cyrkularz do Izb Handlowych rumuńskich oraz odnośnych organizacyj kupieckich, zachęcając do nabywania naszych zabawek ze względu na ich różnorodność oraz wysoce artystyczne wykonanie, przyczyniające się do rozwoju u dziecka poczucia piękna.

KRONIKA

Ratalna spłata podatków.

Minister Skarbu wydał 7 marca rb. (D. P. O. 917/I) do wszystkich Prezesów Izb Skarbowych i Naczelników Urzędów Skarbowych ważne zarządzenie, które, rozszerzając kompetencję władz I i II instancji, ułatwia płatnikom podatków szybsze załatwienie ich podań.

Prezesi Izb Skarbowych otrzymali upoważnienie do udzielania na indywidualne podania płatników, poparte uzasadnionemi wnioskami władz podatkowych I instancji, zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatku dochodowego i przemysłowego, nie wyłączając również zaległości w tych podatkach, powstałych po dniu 1 października 1925 r., a to na przeciąg do trzech miesięcy bez ograniczenia kwoty tych należności, oraz na przeciąg do miesięcy sześciu, o ile poszczególna należność — nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych — nie przekracza 10.000 zł. Udziela znaczniejszych ulg pozostaje nadal w kompetencji Ministerstwa Skarbu.

Naczelnicy Urzędów Skarbowych zostali upoważnieni do udzielania na indywidualne podania płatników zezwoleń na ratalną spłatę w okresie czasu do trzech miesięcy wszelkich zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, nie wyłączając również zaległości, powstałych po 1 października 1925 r. z tem jednak zastrzeżeniem, że poszczególna zaległość również bez dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, nie może przekraczać: 1.) zł 500 o ile chodzi o miejscowości, liczące do 100.000 mieszkańców i 2.) zł 1.000 w miejscowościach, liczących ponad 100.000 mieszkańców.

W razie konieczności udzielania ulg, przekraczających kompetencję Naczelników Urzędów Skarbowych, odnośne podania należy przesyłać z umotywowanemi wnioskami do Izby Skarbowej, wyznaczając jednocześnie płatnikowi terminy i wysokość rat w myśl swego wniosku z zastrzeżeniem, że raty te obowiązują tylko do czasu decyzji Izby Skarbowej.

Termin trzy, wzgl. sześciomiesięczny, liczy się od dnia wniesienia podania o zezwolenie na spłatę należności w ratach, przyczem raty już raz przyznane nie mogą być prolongowane. Wyznaczenie licytacyjnej sprzedaży nie stanowi przeszkody do udzielenia rat, o ile właściwa władza skarbowa będzie uważała za wskazane wstrzymanie egzekucji. —

Zrządzenie to podkreśla z całym naciskiem, że udzielanie zezwoleń na ratalną spłatę winno mieć miejsce tylko w tych wyjątkowych wypadkach, gdy stwierdzone zostanie ponad wszelką wątpliwość, że zdolność płatnicza petentów jest w danym czasie o tyle niedostateczną, iż jednorazowe uiszczenie należności faktycznie może zrujnować egzystencję gospodarczą lub warsztat pracy płatnika. Niedotrzymanie któregokolwiek z wyznaczonych terminów ratalnych płat winno pociągnąć za sobą cofnięcie udzielonej ulgi, co należy uwidaczniać w zawiadomieniach o przyznaniu ulg podatkowych.

Odraczanie terminów płatności jest zupełnie nie pożądane i wobec tego udzielanie odroczeń na okres ponad 2 miesiące będzie należało do kompetencji Ministerstwa Skarbu. Na okres do 2 miesięcy mogą odraczać należności Prezesi Izb Skarbowych z podaniem w swej decyzji odpowiednich motywów.

Świadectwa pochodzenia w eksporcie do Rumunji.

Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że wymaganie świadectw pochodzenia dla towarów wywożonych z Polski do Rumunji zostało odwołane rozporządzeniem rumuńskiej generalnej dyrekcji celnej nr. 34972 z dnia 10 lutego rb.

Termin inkasowania walut eksportowych.

Jak wiadomo, rozporządzeniem p. ministra skarbu termin inkasowania walut eksportowych został skrócony z trzech miesięcy do 6 tygodni. Wobec różnorodności umów z firmami zagranicznemi, z których niejedne nie pozwalają w ciągu tak krótkiego terminu wywiązać się z zadania, związki gospodarcze zwróciły się od min. skarbu z prośbą o przedłużenie terminu tego w poszczególnych wypadkach, gdy eksporterzy umotywują konieczność takiej prolongaty.

Eskontowanie weksli kas chorych.

Ogromnem ułatwieniem dla szeregu przemysłowców jest możliwość spłacania składek na rzecz kas chorych wekslami. Dla umożliwienia jednak kasom chorych przyjmowania takich weksli, przedstawiciele przemysłu zwrócili się do dyrekcji banku gospodarstwa krajowego z wnioskiem o otwarcie niezbędnego kredytu zarządom kas chorych w celu eskontowania weksli pracodawców, złożonych na pokrycie wkładek za pracowników.

Zmiana wzoru listu przewozowego.

Ponieważ nowa konwencja berneńska o przewozie towarów w komunikacji międzynarodowej, która prawdopodobnie wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. przewiduje zmianę wzoru międzynarodowego listu przewozowego oraz jego duplikatu, przeto ministerstwo kolei podaje do wiadomości osób interesowanych, aby nie czyniły zbyt wielkich zapasów odpowiednich druków.

Pozwolenia na przywóz z zagranicy towarów zakazanych.

W sprawie ujednostajnienia sposobu wydawania pozwoleń na przywóz z zagranicy towarów zakazanych, ministerstwo przemysłu i handlu przypomina, że pozwolenia takie wydawane są jedynie tylko w Warszawie, w departamencie handlowym ministerstwa przemysłu i handlu.

Zaświadczenia przywozowe muszą być zaopatrzone w dwa podpisy: naczelnika wydziału p. Sygietyńskiego lub jego zastępcy p. Gagatnickiego, oraz referenta p. Światłowskiego, albo p. Butkisa.

Umowa banków w sprawie handlu walutami.

Min. Skarbu zaaprobowało uchwały banków co do unormowania handlu walutami. Uchwały te zostały ujęte w umowę, którą podajemy poniżej w całości i która została już podpisana przez banki dewizowe. Umowa ta jest następująca:

1. Zapotrzebowanie walut, zwłaszcza przez banki dewizowe w Banku Polskim, będzie ograniczone wyłącznie do rzeczywistych potrzeb gospodarczych. Dla celów kontroli banki będą prowadziły ewidencję zapotrzebowania dewizowego własnego i klienteli, jak również ewidencję nabytych dewiz i walut i ich repartycyj.

2. Banki zobowiązują się nieuzupełniać własnych zapasów dewizowych w sensie stwarzania czynnej pozycji dewizowej oraz wstrzymać się: a) od handlu dewizami, mającego na celu zyski z różnicy kursu, b) od arbitrażowania w celu odsprzedaży walut za złote innym bankom i c) od kupna złotych zagranicą za obce waluty.

3. Banki zobowiązują się czuwać nad ścisłem dostosowywaniem zapotrzebowania walut do terminów efektywnych płatności zobowiązań banków i sfer gospodarczych, nie dopuszczając do komulowania zleceń, dotyczących dalszych terminów płatności.

4. Banki będą przyjmowały od firm krajowych wpłaty na złotowe rachunki zagraniczne w kwotach przekraczających 5.000 złotych dziennie — jedynie na podstawie zezwoleń Izby Skarbowej.

5. Banki podzielają zapatrywanie Ministerstwa Skarbu co do niebezpieczeństwa przyjmowania wkładów walutowych a vista, gdyż wypłaty ich w momentach wahań kursowych uderzają w banki kasowo, a w Bank Polski zaś walutowo, przez co wpływają na dalszą zniżkę złotego.

6. Banki zobowiązują się powstrzymać od sprzedaży względnie kupna walut poza giełdą w stosunkach międzybankowych, po kursach wyższych od ustalonych na giełdzie w dniu transakcji, dążąc przytem do oddawania nadmiaru walut na giełdzie lub bezpośrednio Bankowi Polskiemu.

7. Umowa niniejsza obowiązuje od 15 kwietnia rb. i przedłuża się automatycznie z miesiąca na miesiąc w stosunku do tych banków, które na 5 dni przed upływem terminu nie wypowiedzą umowy, względnie o ile umowa ta nie zostanie zanulowana przez komisję, wybraną na posiedzeniu banków dewizowych dnia 2 bm. W skład komisji wchodzą pp. dyrektorzy banków: Fajans, Heilperin, Hoffman, Pawlikiewicz i Ścigalski.

8. Banki zobowiązują się w sprawach wątpliwych, wynikających z niniejszej umowy, zwracać się do komisji o wyjaśnienia.

9. Winni niestosowania się do postanowień powyższych ponoszą skutki złamania umowy. Wykonanie umowy banki poddają kontroli Ministerstwa Skarbu, zgłaszając gotowość uczestniczenia komisji w osobie jej delegata ewentualnie zarządzanych przez Ministerstwo Skarbu kontrolach.

Rozkład obciążenia podatków.

Opierając się na wpływach z podatków bezpośrednich w 1925 r. stwierdzić możemy, że obciążenie z tego tytułu wynosi 16 zł na głowę ludności (w 1924 r. — 18 zł). Największe obciążenie wykazuje województwo warszawskie — 37,8 zł na głowę, z kolei idą województwa: poznańskie — 27,8 zł, łódzkie — 22,5, pomorskie — 18,3, krakowskie 14,8 zł, kieleckie 10,3, wileńskie i nowogródzkie — 10,1 zł, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie — 10,1 zł, białostockie — 9,2 zł, lubelskie — 9,2 zł, wołyńskie — 6,6 zł, poleskie — 5,9 z. Podatki gruntowe wynoszą 2,6 zł na głowę ludności wiejskiej i 1,7 zł na hektar powierzchni, podatek przemysłowy wynosi 30 zł na głowę ludności miejskiej, podatek dochodowy wynosi 14,1 zł na głowę, podatek węglowy — 1,9 zł na głowę. (A. T. E.)

Pierwsza polska fabryka samochodów „Ursus" na ukończeniu.

W fabryce samochodów tow. akc. „Ursus" w Czechowicach pod Warszawą kończy się obecnie montowanie odlewni. Zamówione w r. ub. w Anglji i Ameryce obrabiarki, stanowiące ostatni wyraz techniki, bądź to już nadeszły, bądź też znajdują się już w Gdańsku. Montowanie obrabiarek potrwa szereg tygodni. Fabryka rozpocznie swą pracę z dniem 1 czerwca rb., dając początkowo pracę 500 robotnikom. Wyrabiać się będzie na razie jedynie samochody ciężarowe, a to półtora i trzy tonowe. Dotychczasowa ilość zamówień zapewnia towarzystwu utrzymanie fabryki w ruchu przez jeden rok. Należy oczekiwać, iż w połowie bież. roku pojawią się w Polsce pierwsze polskie samochody ciężarowe marki „Ursus". (A. T. E.)

Zmniejszanie się ilości banków.

Rok 1926 zaznacza się w dalszym ciągu zmniejszeniem się ilości banków, która niepomiernie wzrosła w okresie inflacji. Obecnie na terenie Rzeczypospolitej jest czynnych banków akcyjnych 82, wobec podwójnej ilości z okresu inflacji. Prócz tego działa 6 oddziałów banków zagra-

nicznych. Przed wojną na terenie Rzplitej istniało wszystkiego 25 banków polskich i 19 oddziałów bankowych zagranicznych. Do tej liczby nie wliczone zostały banki likwidujące się, lub pozostające pod nadzorem sądowym. Charakterystyczna jest cyfra oddziałów banków zagranicznych, która w przeciwieństwie do banków krajowych zmniejszyła się znacznie w stosunku do okresu przedwojennego.

Roboty w porcie gdyńskim.

W dniu 19 bm. o godz. 9-ej rano stanął pierwszy keson w basenie wewnętrznym w porcie gdyńskim. Już w dniu 18 marca konsorcjum francusko-polskie przeprowadziło go ze strony północnej, na stronę południową. Podkład kamienny został już uprzednio przez nurków przygotowany.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 marca wykazuje nieznaczny wzrost zapasu złota o 48 tysięcy złotych do sumy 133,99 miljonów złotych. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 4 miljony zł brutto, zmniejszyły się jednakże również zobowiązania walutowe i reportowe prawie o 3 miljony zł, wobec czego zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 1 miljon złotych. Portfel weksli zmniejszył się o 4 miljony zł do sumy 290,1 miljonów złotych. Pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 3 miljony złotych (25,8 miljonów złotych). Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 3 miljony złotych (18,7 miljonów zł). Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 11,6 miljonów zł (99,6 miljon. zł). Obieg banknotów zmniejszył się o 10 miljonów zł (366.7 milj. zł), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 266 tys. zł (568 tys. zł). Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37,12 proc. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Stan przemysłu metalowego w lutym 1924 roku.

Na posiedzeniu rady Pol. Związku Przem. Metalowych w dniu 26 ub. m. obecni członkowie rady, reprezentujący różne działy przemysłu metalowego przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

W niektórych wytwórniach budowy taboru kolejowego rozpoczęto już redukcję ilości robotników, w innych także redukcja rozpocznie się w najbliższym czasie, gdyż dotychczasowe nieznaczne zamówienia pozostają bez zmiany.

W dziale budowy silników spalinowych nic się nie zmieniło, stan jest ciągle zły.

W fabrykach budowy maszyn elektrycznych niema zmiany, wykonywa się dawne zamówienia.

Stan fabryk produkujących maszyny i narzędzia rolnicze jest obecnie gorszy, gdyż w fabrykach, dla których rozpoczął się już sezon, niema zapotrzebowania. Klijentela tych fabryk prolonguje swoje weksle lub dopuszcza je do protestu, wobec czego wpływy są coraz mniejsze. Eksportuje się niewielkie ilości maszyn do Rumunji i Turcji. Zapowiadający się eksport do Rosji został wstrzymany, gdyż fabryki nie otrzymują koncesyj na dostawę omówionych już zamówień.

W odlewniach warszawskich poczyniono znaczne redukcje ilości robotników, gdyż ilość zamówień zmniejszyła się w porównaniu ze styczniem.

Niektóre odlewnie okręgu Radomsko - Kieleckiego wznawiają pracę na 3 dni w tygodniu w celu dokompletowania swoich asortymentów. Fabryki sprzedają obecnie przeważnie detalicznie za weksle. Zasadniczej poprawy nie odczuwa się. Naogół w lutym ilość weksli protestowanych powiększyła się, a horoskopy na przyszłość są dużo gorsze niż w styczniu, gdyż przemysłowcy zaczynają tracić nadzieję na polepszenie dotychczasowego stanu w przemyśle.

W dziale budowy mostów i konstrukcji stan bez zmian, gdyż zamówień w dalszym ciągu niema.

Fabryki platerów powiększyły nieznacznie swoją produkcję, spodziewając się większego zapotrzebowania w okresie przed świętami Wielkiejnocy.

W fabrykach produkujących drut miedziany, odczuwa się zmniejszenie zamówień tak rządowych, jak prywatnych, wobec czego przewiduje się w najbliższym czasie redukcja robotników. W przemyśle metalowym okręgu dąbrowskiego stan pozostaje bez zmiany, z wyjątkiem paru fabryk, które uruchomiły ponownie swoje warsztaty. Jedna z nich uczyniła to przy pomocy pożyczki, otrzymanej z funduszu bezrobocia.

Dalszy import sześciokątnych siatek drucianych staje się zbytecznym!

W zakresie wyrobów metalurgicznych zapotrzebowanie wielu jeszcze artykułów pokrywać zniewoleni byliśmy całkowicie importem wskutek braku rodzimej produkcji. Do artykułów takich, jeszcze z końcem minionego roku zaliczały się sześciokątne siatki druciane, podczas gdy siatki druciane innego gatunku wyrabiamy już w kraju. Jak wielki jednakże na sześciokątne siatki druciane istnieje popyt w rolnictwie, leśnictwie oraz innych dziedzinach gospodarczych kraju, tego wymownym dowodem, że do samego Poznania sprowadzono w roku zeszłym z Niemiec cztery wagony tych siatek, a cóż dopiero mówić o potrzebie w tym względzie wszystkich dzielnic. — Z prawdziwem więc zadowoleniem dzielimy się z Szan. Czytelnikami pisma naszego i interesentami wiadomością, że dzięki zabiegom firmy A. Zwierzchowski i Spółka w Poznaniu, ul. Podgórna 10-a fabryka wyrobów powroźniczych oraz wytwórnia siatek i parkanów drucianych, import tych artykułów staje się zupełnie zbytecznym, bowiem wymieniona firma kosztem wielkiego nakładu sprowadziła najnowocześniejsze maszyny i uruchomiła w zakładach swych na Czerwonaku specjalny oddział fabrykacji sześciokątnych siatek. Produkcja wytwórni tej, którą polecamy zasłużonemu poparciu, zdolną jest pokryć ogólne zapotrzebowanie, a wyroby jej są znacznie tańsze i lepsze od zagranicznych.

Przesyłanie pocztą podarunków i artykułów żywnościowych.

Odbiór przesyłek pocztowych, zawierających drobne przedmioty, mające charakter podarunków oraz minimalne ilości artykułów żywnościowych na własne potrzeby, napotykał na trudności formalne, które przeciągały znacznie odbiór. Obecnie na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu — poczta wydaje posyłki o powyższym charakterze, pod warunkiem załączenia do właściwego podania kwitu, stwierdzającego uiszczenie opłaty manipulacyjnej w wysokości 4 pro mille od wartości przesyłki. Najmniejsza opłata wynosić może 1 złoty.

W sprawie zwrotu ceł od wywożonych maszyn rolniczych.

Zgodnie z rozporządzeniem rządowem wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, wywożone zagranicę, korzystają z prawa zwrotu ceł. Do wykonywania tych czynności upoważnionych zostało 20 urzędów celnych we wszystkich dzielnicach Polski. Zwroty ceł dokonywane są na podstawie wydawanych zaświadczeń eksportowych przez związki eksportowe przemysłu metalurgicznego upoważnione do tego przez właściwe Ministerstwa.

Kredyty angielskie dla polskiego przemysłu cukrowniczego.

Powrócił do Warszawy prezes Związku Cukrowni, p. J. Zagleniczny, który bawił w Londynie w sprawie kredytów dla cukrowni polskich. Pertraktacje z grupą banków angielskich z Overseas Bankiem na czele zakończyły się pomyślnie. Cukrownictwo nasze otrzymało zapewnienie uzyskania kredytów w wysokości 3 miljonów funtów szterlingów na kampanję tegoroczną. Z kredytu powyższego otrzyma Związek Cukrowni Zachodniej Polski 1½ miljona funtów, a Związek Cukrowni byłej Kongresówki drugie 1½ miljona. Pokrycie tych kredytów nastąpi w formie eksportu cukru do Anglji. Kredyty powyższe wpłyną niewątpliwie bardzo dodatnio na sytuację finansową kraju, umożliwiając jednocześnie naszym cukrowniom przeprowadzenie kampanji, wymagającej corocznie ponad 200 miljonów złotych. (A. T. E.)

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1926. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50 % rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1926.

Aparaty cukrownicze
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Apteczne wyroby
R. Barcikowski, T. A. w Poznaniu, ul. Składowa 13/18

Br. Machalla w Poznaniu ulica Jackowskiego 5-7.

Armatura
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Władysław Jezierski, w Poznaniu, ul. Słowackiego 38. Przedstawiciel „SAM" Sp. Akc. Münstermann w Katowicach.

Artykuły piśmienne szkolne i biurowe
„Karton" T. z o. p. Poznań-Wilda Wybickiego 6, tel. 26 28.

Atrament
Zakłady Chemiczne „H e r o l d a" Z. Ciesielczyk, Poznań-Rataje.

Barwniki nietrujące
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Bielizna
P. Anflink w Poznaniu, Chwaliszewo 76.

Jan Ebertowski w Poznaniu, ulica Wroniecka 6/8.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

W. Rakowski w Poznaniu, ul. Pocztowa 1.

Brykiety Górnośląskie
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Cegły
M. Czubek i S-ka., Tow. z o. p. w Poznaniu, ul. Gwarna 8.

Kąkolewski w Starem Domanczewie.

Cukierki
Edw. Litwiński, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Warszawska 9/10,

Czekolada
„Goplana" Tow. Akc. w Poznaniu, ulica św. Wawrzyńca 28.

Dezynfekcyjne środki lyzol, kreolina
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Drożdże
Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner, Tow. Akc. w Luboniu.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Druki
Drukarnia Katolicka w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Al. Marcink. 22.

Drukarnia Polska, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. św. Marcina 70.

F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Drukarnia Centralna w Śremie.

Drzewo
Poznańska Spółka Drzewna, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcina 52/53

Drzwiczki piecowe
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Elektrotechn. artykuły
Zjednocz. Przedsiębiorstwa Elektryczne inż. K. Gaertig i S-ka w Poznaniu, ulica Pocztowa 26.

Esencje i etery owoc.
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Fartuchy
M. Garstecki w Poznaniu, Kozia 19.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

Fabryka dywanów i chodników
„Wawel" w Poznaniu, plac Działowy 11.

Fabryka farb
Wielkopolska Fabryka Farb w Poznaniu, plac Wolności 17.

Fabryka fortepianów
K. Drygas w Poznaniu, plac Nowomiejski 9.

Fabryka obuwia
„Witbut" A. Witkiewicz w Poznaniu, ul. Wielka 20.

Fabr. kołder
St. Kroczyński w Poznaniu, Piekary 1.

Inowrocławka Fabr. Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu.

Fabr. zamków i okuć
Jan Broda w Toruniu, ulica Koszarowa 13.

Fabryka maszyn
W. Lachowicz w Poznaniu.

Franciszek Gołąb w Koźminie.

Futra
F. Makowski w Lesznie.

Gazety
Kurjer Poznański, ul. św. Marcin 70.

Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

„Postęp" w Poznaniu, ul. św Marcina 37.

Garbarnie
Poznańskie Zakłady Garbarskie w Poznaniu, Piotrowa 5.

Getry
Kałamajski, Stefan w Poznaniu, plac Wolności 6.

Guziki
„Carrosin" Fabryka Guzików w Poznaniu, ul. Wenecjańska 16/17.

Gips
Kopalnia i Przetw. Gipsu Tow. Akc. Wapno, pow. Wągrowiecki.

Herbata
Stefan Bilski w Poznaniu, Stary Rynek 80/82.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcina 26.

Inżynierskie roboty
„Tri" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Grottgera 14.

Kanalizacja
L. Frankowski w Gnieźnie, ulica Lecha 10.

Kartony (pudełka)
Firma „Karton" T. z o. p. Poznań Wilda Wybickiego 6, tel. 26 28.

Kapelusze
„Kapelusz Polski" właśc. Bobowski w Poznaniu, Stary Rynek 76.

Konfekcja damska
Fr. Gałdyński w Poznaniu, ulica Pocztowa 33.

„Konfekcja Damska", Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Wielka 27/29.

M. Kurowski, St. i J. Jaworscy w Poznaniu, St. Rynek 45.

M. Malinowski w Poznaniu, Stary Rynek 57.

K. Reimann i St. Cichocki w Poznaniu, ul. Wrocławska 5/6.

Szkudlarek i S-ka w Poznaniu, ul. Wrocławska 38.

J. Szuster w Poznaniu, Plac Działowy 5.

W. Wiśniewski w Poznaniu, Stary Rynek 53/54.

Konfekcja męska
K. Bogajewski w Poznaniu, Stary Rynek 60.

K. Lisiecki w Poznaniu, Stary Rynek 10.

Bracia Wesołek w Poznaniu, ul. Woźna 12.

Konstrukcje żelazne
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44

Konserwy owocowe i jarzynowe
W. i St. Radomscy, Tow. Akc. w Pleszewie.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kolejki polne
Raszewski i Pluciński w Poznaniu, ul. Przemysłowa 26.

Koks hutniczy
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznani ul. Cieszkowskiego 5.

Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.

B. Kasprowicz w Gnieźnie.

Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 24.

F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia" Tow. Akc. w Rogoźnie.

Materace
„Matra" St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Maszyny rolnicze

H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J. Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
M. Kornobis w Gostyniu.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Meble

Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Mistrz ślusarski

Józef Burek w Poznaniu, Mylna 15.
Andrzej Linke w Poznaniu, ulica Mylna 18.

Mleczne preparaty

Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory

Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia" S. A w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe

Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mąka ziemniaczana

„Lubań" Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Mydła

„Ergasta" Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta" w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)

Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie

A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne

Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki

Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa

„Herkules" w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza

„Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie

„Brailem" w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne

Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej

Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne

M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły

A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże

F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe

„Pneumatyk" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22

Papier

Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby

K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Karton" Sp. z o. o. w Poznaniu, ul. Wybickiego 6.

Perfumy

J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol" w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie

„Polski Piec" w Poznaniu, Sp.-A. Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne

Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Pokosty

Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pługi parowe

Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pompy

J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa

B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Piwo

Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.
Browar Huggera w Poznaniu, ul. Półwiejska 25.
Hurtownia Piw Jerzy Krzywoń w Poznaniu, Dąbrowskiego 28.

Proszek do prania

Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana

„Linum" Tow. Akc. w Lesznie.

Przybory tapicerskie

Przybory siodlarskie.
M. Pieczyński, Poznań, ul. Pocztowa 11.

Ramy stylowe

J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery

„Inwentia" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki

Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody

„Brzeskiauto" T. A. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Siatki druciane

A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Podgórna 10a tel. 4007.

Sukno

Poznańska Fabryka Sukna w Poznaniu, Naramowice.
St. Grześkowiak w Gostyniu.
Bracia Plucinscy w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 43.
„Karossa" Józef Kielman w Poznaniu, ul. Niegolewskich 22.

Siatki żarowe

„Żar" Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry

Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Zapalniki do motorów spalin

„Iskropol" Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.

Smołowc. przetwory

Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe

Domagalski i S-ka w Poznaniu, Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat

Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło

W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece

„Cerania" Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów

C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony

H. Cegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.
„Wagon" Sp. Akc. w Ostrowie.

Wagi

Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby

Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina" Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.

Węgiel kamienny

Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina

H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki

„Akwawit" Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6,
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki

A. Wardziński w Nakle.

Zamki

„Ferropol" T. z o. p. w Poznaniu. św. Marcin 46.

Zakł. stolarskie

Zjednoczone Zakłady Stolarskie Witajewski, Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14.
Robert Gaertner w Wolsztynie, ul. Strzelecka 2.

Zakł. precyz.-mechan.

Benon Semik w Poznaniu, ulica Głogowska 90.

Ziemiopłody

Fabr. Przetw. Ziemiopł. T. Garstecki w Wągrówcu.
„Este-Ra" właśc. St. Radajewski Poznań-Komandorja.